

Sygn. akt I ACz 81/15

KRAJOWE BIURO WYBORCZE
Delegatura w Szczecinie

Wpłynęło dnia 5.02.2015

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA

Sędziowie: SA

SA

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie sprawy z wniosku

z udziałem Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 w

, Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej w
i Komisarza Wyborczego w Szczecinie

w przedmiocie protestu wyborczego

na skutek zażalenia uczestnika Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 2014 r.,

sygn. akt I Ns 544/14

postanawia:

oddalić zażalenie.

Na oryginale

właściwe podpisy

ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM
St. Sekretarz Sądowy

Violetta S.



UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym stwierdził nieważność wyboru radnego

wybranego w przeprowadzonych dnia 16 listopada 2014 roku wyborach do Rady Miejskiej w

w okręgu wyborczym nr 10, w punkcie drugim stwierdził wygaśnięcie mandatu

radnego w punkcie trzecim nakazał przeprowadzenie ponownych wyborów do Rady Miejskiej w , jednego radnego w okręgu wyborczym nr 10, poczynając od głosowania, nadto umorzył postępowanie co do protestu w zakresie okręgu wyborczego nr 9 (punkt IV) i ustalił, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Protest wyborczy o unieważnienie wyborów do Rady Miejskiej w (. w okręgu nr 9 i 10 oraz stwierdzenie wygaśnięcia mandatu i a wniósł podnosząc, że wyborcom z okręgu nr 10 wydano karty do głosowania w okręgu nr 9 w liczbie co najmniej 30, co miało wpływ na wynik wyborów. Na rozprawie w dniu 23 grudnia 2014 roku wnioskodawca cofnął protest w zakresie okręgu nr 9, na co uczestnicy wyrazili zgodę, uznali też protest co do okręgu nr 10 za zasadny.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że w Gminie utworzono m.in. obwód głosowania nr 7, w którym głosowano w okręgach nr 9 i 10. W każdym okręgu wybierano po jednym radnym W okręgu nr 10 zarejestrowano sześciu kandydatów, uprawnionych do głosowania było 939 wyborców, głosowało 498. Komisja otrzymała 841 kart do głosowania, nie wykorzystano 313 kart. Z urny wyjęto 528 kart do głosowania z tego: 40 głosów było nieważnych, a otrzymała 85 głosów, - 68 głosów, - 110 głosów, - 86 głosów, - 43 głosy i - 96 głosów. Po zakończeniu wyborów Komisja sporządziła protokół, w którym zamieszczono oświadczenie iż 30 kart wydano omyłkowo w okręgu nr 9. W okręgu nr 9 uprawnionych do głosowania było 1156 wyborców, głosowało 576, komisja otrzymała 1000 kart do głosowania, nie wykorzystano 454 karty, wydano 546 kart. Komisja wyjęła z urny 543 karty. W protokole po zakończeniu wyborów zamieszczono oświadczenie, iż z urny wyjęto o 33 karty mniej niż wydano wyborcom, 30 kart wydano omyłkowo w okręgu nr 10, a 3 karty wyniesiono poza lokal.

Przywołując art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd podniósł, że w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 7 w doszło niewątpliwie do naruszenia przepisów tej ustawy, w szczególności przepisów o głosowaniu, które gwarantują, że wyborcom wydaje się właściwe karty do głosowania (art. 52 § 2 Kodeksu wyborczego). Skoro w urnie znalazło się więcej kart do głosowania w okręgu nr 10, niż liczba wyborców którzy głosowali, a jednocześnie w ramach tej samej Komisji, jednakże w innym okręgu wyborczym (nr 9) sytuacja była odwrotna, to doszło do naruszenia zasad głosowania przy wydawaniu kart do

głosowania. O wyborze radnego w okręgu nr 10 zadecydowała różnica 14 głosów, zatem uznać należy, że gdyby nie doszło do nieprawidłowości, wynik głosowania mógłby być inny. Zdaniem Sądu elementem wystarczającym do uwzględnienia protestu jest ustalenie, że nieprawidłowość miała wpływ na wynik wyborów, przy czym nie jest koniecznym udowadnianie, jaki konkretnie był ten wpływ, a to wobec treści art. 393 § 4 Kodeksu wyborczego. Dlatego też Sąd protest uwzględnił i orzekł, w oparciu o art. 394 § 2 i 3 Kodeksu wyborczego, jak punktach I – III. Wobec cofnięcia za zgodą stron, wniosku w zakresie ważności wyborów w okręgu nr 9, Sąd w tym zakresie postępowanie umorzył. O kosztach orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 23 grudnia 2014 roku złożył Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej Zaskarżył je w całości i wniósł o oddalenie protestu wyborczego. W uzasadnieniu podniósł, że w obwodzie głosowania nr 7 w odbywało się głosowanie na dwa okręgi wyborcze nr 9 i nr 10. Którą z dwóch kart do głosowania należy wydać wynikało ze spisu wyborców i Komisja powinna to ustalić. W okręgu Nr 10 wyjęto z urny 528 kart, a wydano wyborcom 498 kart, natomiast w okręgu nr 9 wyjęto z urny 33 karty mniej niż wydano. Stwierdzenie Komisji w protokole, że 30 kart wydano osobom nieuprawnionym nie zostało poparte żadnymi dowodami. Żaden z wyborców nie zgłosił, że otrzymał niewłaściwą kartę, co może oznaczać, że wyborcy otrzymali właściwe karty do głosowania. Można też przypuszczać, że spośród 40 nieważnych kart do głosowania znajdują się karty, które wyborcy otrzymali jako niewłaściwe w okręgu wyborczym Nr 10 i fakt ten nie ma żadnego wpływu na wynik głosowania. Z treści protestu, zdaniem skarżącego nie wynika w żaden sposób, jak błędy popełnione przez komisje mogły mieć wpływ na wynik głosowania. Wynik wyborów ustalony w sposób jednoznaczny przez komisję wyborczą nie może być kwestionowany, nawet jeżeli popełniono błędy, skoro błędy te nie miały wpływu na wynik głosowania i wynik wyborów, gdyż stwarza to niebezpieczny precedens.

Wnioskodawca w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i podniósł, że żaden z uczestników nie kwestionował, iż do nieprawidłowości doszło a członkowie komisji powinni w sposób rzetelny i zgodny z oczekiwaniami społeczeństwa pilnować prawidłowości przeprowadzonych głosowań. Odnosił się też do poszczególnych zarzutów stawianych przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej

uznać należało za bezzasadne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia jak i wywody Sądu I instancji, iż wskutek uchybień do jakich doszło podczas głosowania w okręgu nr 10, były podstawy do stwierdzenia nieważności wyborów radnego w tym okręgu.

Na wstępie wskazać należy, że co prawda skarżący podnosił, iż zaskarża postanowienie Sądu Okręgowego w całości, jednak z jego treści wynika, że w istocie nie zgadza się z rozstrzygnięciem zawartym w jego punkcie I, II i III, gdyż w zakresie umorzenia postępowania co do protestu dotyczącego okręgu wyborczego nr 9 nie przytoczył żadnej argumentacji, która miałaby być podstawą jego wzruszenia. Ponadto uczestnik ten, podobnie jak Komisarz Wyborczy oraz Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 na rozprawie w dniu 23 grudnia 2014 roku wyrazili zgodę na cofnięcie wniosku w tym zakresie (k.59 akt), cofnięcie to, w świetle art. 512 § 1 k.p.c., stało się zatem, skuteczne. Sąd nie był więc uprawniony do oceny ważności wyborów w okręgu nr 9.

Odnosząc się do merytorycznych zarzutów podniesionych w treści uzasadnienia złożonego zażalenia wskazać należy, że skarżący nie kwestionował, iż

był osobą uprawnioną do złożenia protestu, w świetle art. 82 § 3 Kodeksu wyborczego. Twierdził jedynie, że popełnione przez Obwodową Komisję Wyborczą uchybienia, w jego ocenie nie miały wpływu na wynik wyborów, wynik wyborów ustalono prawidłowo, stąd rozstrzygnięcie Sądu o stwierdzeniu nieważności wyboru radnego w okręgu wyborczym nr 10, wygaśnięciu mandatu radnego i nakazaniu przeprowadzenia ponownych wyborów, uznać należy za błędne.

Tymczasem sam uczestnik, jako Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej

na rozprawie w dniu 23 grudnia 2015 roku nie kwestionował, iż doszło do takich uchybień i naruszenia przepisów kodeksu wyborczego, że skutkować one muszą stwierdzeniem nieważności wyboru radnego w okręgu wyborczym nr 10 w przeprowadzonych w dniu 16 listopada 2014 roku wyborach do Rady Miejskiej. Stanowisko takie prezentowali również poza wnioskodawcą – Komisarz Wyborczy oraz Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7. Nie jest też kwestionowanym przez skarżącego w zażaleniu, iż w okręgu wyborczym nr 10 Komisja wyborcza wyjęła z urny wyborczej o 30 kart do głosowania więcej, niż wydała (k. 11 do 14 akt). Wyjaśniając tą sytuację w protokole wyników głosowania w obwodzie na listy kandydatów na radnego, przeprowadzonego w ramach okręgu nr 10, Komisja wskazała, że nastąpiło „omyłkowe wydanie przez członków komisji kart do dwóch różnych obwodów – wybory do Rady Gminy

– skutkujące prawdopodobnie rozbieżnością między liczbą kart, które wydano wyborcom a liczbą kart wyjętych z urny do głosowania”. Komisja przedstawiła też stanowisko, że „30 kart do głosowania zostało błędnie wydanych w okręgu wyborczym nr 9”. Trafność tego stanowiska została przyznana przez wszystkie strony, w tym samego skarżącego, na rozprawie w dniu 23 grudnia 2014 roku. Podkreślić należy, że głosowanie odbywało się w okręgu jednomandatowym i zgodnie z protokołem najwięcej głosów – 110 uzyskał .

..., a kolejny z kandydatów . . . i uzyskał 96 głosów, a więc jedynie o 14 głosów mniej. Różnica w uzyskanych głosach przez kolejnych kandydatów też była niewielka. Zatem twierdzenia skarżącego podnoszone w zażaleniu, że błędy popełnione przez Obwodową Komisję Wyborczą nie miały żadnego wpływu na wynik głosowania i wynik wyborów, w żadnym zakresie nie mogą się ostać. Nie było bowiem kwestionowanym przez strony, w tym przez skarżącego, że do oddania głosów w okręgu wyborczym nr 10 zostały dopuszczone osoby do tego nieuprawnione. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 41 kodeksu wyborczego radni są wybierani w okręgach wyborczych bezpośrednio spośród zgłoszonych kandydatów. Głosować zaś można tylko za pośrednictwem właściwej karty do głosowania Uprawnionym do otrzymania tej właściwej karty do głosowania, zgodnie z art. 52 § 2 tego Kodeksu, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, jest jedynie osoba ujęta w spisie wyborców, po okazaniu obwodowej komisji wyborczej dokumentu stwierdzającego tożsamość. Taki wyborca potwierdza otrzymanie karty do głosowania własnym podpisem w przewidzianej do tego rubryce spisu wyborców. W tych samych wyborach głosować można tylko jeden raz (art.3 Kodeksu wyborczego).

Z powyższych przepisów wynika, że wyborca nie jest uprawniony do głosowania, jeżeli nie znajduje się w spisie wyborców dla danego okręgu wyborczego (chyba, że został do niego dopisany w sposób przewidziany przez Kodeks wyborczy) i może głosować tylko na takiego kandydata na radnego, który w okręgu tym jest wybierany. Tymczasem z faktów przyznanych również przez skarżącego wynika, że Komisja dopuściła do oddania głosów w okręgu Nr 10 - wyborców okręgu Nr 9, a więc osoby do tego nieuprawnione, które powinny wybierać własnego kandydata na radnego, spośród innej listy kandydatów. Doszło przez to do naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów w okręgu nr 10, i okoliczność ta, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, miała istotny wpływ na wynik wyborów - różnica w uzyskanych głosach pomiędzy poszczególnymi kandydatami, na co wskazano powyżej, była bowiem niewielka i tych 30 głosów było ważącym dla rozstrzygnięcia o wynikach, który z kandydatów uzyskał poparcie wyborców i mandat radnego.

Tym samym wyczerpana została dyspozycja art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego, który stanowi, że przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mających wpływ na wynik wyborów, co skutkowało musiło stwierdzeniem nieważności wyborów radnego w tym okręgu. Wnioskodawca słusznie bowiem wywodził, że w sytuacji gdy różnica głosów oddanych na poszczególnych kandydatów była niewielka (sięgała zdecydowanie mniej niż 30 głosów), to gdyby w okręgu nr 10 do głosy oddały tylko osoby uprawnione, wynik wyborów w tym okręgu wyborczym mógłby być inny. Skarżący w tym zakresie podnosił co prawda, że skoro żaden z wyborców nie zgłosił faktu otrzymania niewłaściwej karty do głosowania, należy zatem przypuszczać, że spośród 40 nieważnych kart do głosowania znajdują się karty oddane przez wyborców, którzy otrzymali niewłaściwe karty do głosowania, a tym samym fakt wydania niewłaściwych kart nie miał żadnego wpływu na wynik wyborów, jednak okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał, a wręcz przeciwnie, stoi ona w sprzeczności ze stanowiskiem zajmowanym przez niego na rozprawie w dniu 23 grudnia 2014 roku i zgromadzonymi przez Sąd I instancji dowodami. W szczególności przeczy temu przywołany wyżej protokół Obwodowej Komisji Wyborczej z ustaleniem wyników wyborów i wskazaniem przyczyn rozbieżności między liczbą wydanych kart do głosowania a wyjętych z urny wyborczej, przeczą też przyznane przez strony fakty (art. 229 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe, rozstrzygnięcie i argumentację Sądu Okręgowego, co do przyczyn stwierdzenia nieważności wyboru radnego w okręgu wyborczym nr 10, stwierdzenia wygaśnięcia mandatu tego radnego i nakazania przeprowadzenia ponownych wyborów w tym okręgu wyborczym (art. 394 Kodeksu wyborczego) uznać należy za prawidłową i znajdującą pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym, jak i przepisach prawa – ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz.112 ze zm).

Tym samym zażalenie Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej, jako bezzasadne, zgodnie z art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. i 393 § 1 Kodeksu wyborczego, należało oddalić.

Na oryginale
właściwa podpisy



ZALECENIOWOŚĆ
Z ORYGINAŁEM
St. Sekretarz Sądowy

Violetta S. [signature]